

Temat: Rozmowa kierowana na podstawie wiersza B. SzelaŃskiej „Wielkanocny stół”.

Cele:

- poznawanie tradycji świąt wielkanocnych,
- wzbogacanie zasobu słownictwa czynnego,
- rozwijanie umiejętności wypowiadania się na podany temat,
- rozpoznawanie przedmiotów związanych z Wielkanocą,
- rozwiązywanie zagadek dotyczących świąt.

1. Słuchanie wiersza:

*Nadeszła Wielkanoc. Czas wielkiej radości!
Już stół wielkanocny czeka na swych gości.
Pełno na nim potraw: kielbaska i żurek,
baba lukrowana, tuż obok mazurek...
Dom pachnie czystością, porządki skończone.
Czas na odpoczynek. Wszystko już zrobione!
Święconka na stole, a spośród pisanek,
jak każe tradycja, wystaje baranek!
To czas na życzenia, na chwile radości
i niech w naszych sercach miłość ciągle gości.*



2. Rozmowa na temat wysłuchanego utworu (opis ilustracji).

- Jakie potrawy znajdują się na wielkanocnym stole?
- Dlaczego ludzie sprzątają przed świętami w domach?

- Co znajduje się w koszyczku ze święconką?
- Dlaczego ludzie w czasie świąt są na ogół weseli i mili dla innych?

3. Zagadka do rozwiązania:

*To w nim leżą na serwetce jajka malowane,
a pośrodku, obok chlebka, spoczywa baranek. (koszyk wielkanocny)*

4. Rozmowa, co powinno się znaleźć w koszyczku ze święconką (opis obrazka poniżej).



Wyjaśnienie symboliki:

Chleb symbolizuje ciało Chrystusa. Wkładamy go do koszyczka, aby zapewnić sobie dobrobyt i pomyślność.

Jajka są symbolem nowego, rodzącego się życia.

Wędlina jest symbolem dostatku, bogactwa i dobrobytu.

Sól i pieprz symbolizują oczyszczenie, prostotę i prawdę.

Baranek jest symbolem Chrystusa – Baranka Bożego, który zwyciężył śmierć. Wkładana do koszyczka figurka baranka jest zazwyczaj wykonana z cukru, czekolady lub chleba. Chrzan jest oznaką ludzkiej siły, którą chcemy mieć przez cały rok.

					
pisanka	kurczak	chrzan	baranek	chleb	kielbasa
					
bukszpan	koszyk	babka	jajko	serwetka	sól

Temat: Zabawy przy piosence „Święta - biją dzwony”

Cele:

- wzbogacanie wiadomości na temat Wielkanocy,
- rozwijanie umiejętności wypowiedzania się na podany temat,
- kształtowanie poczucia rytmu muzycznego, ilustrowanie ruchem treści piosenki.

1. Słuchanie piosenki „Święta - biją dzwony” (sł. i muz. K. Bożek-Gowik).

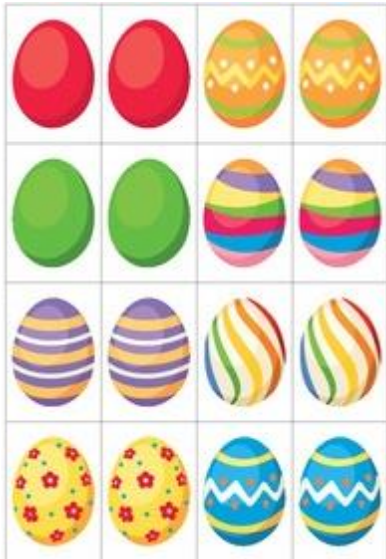
*I. Ciasto pachnie na świątecznym obrusie, obrusie,
Wokół stołu się krzątają mamusie, mamusie.
Wszyscy poważni są tego ranka.
Niech nas rozśmieszy wesola pisanka.*

*Ref.: Święta, święta, biją dzwony,
Każdy dzwon jest roztańczony.
Tańczy, tańczy każdy dzwon,
Bim-bam-bom, bim-bam-bom.*

*II. Szynka mruga z okrągłego półmiska, półmiska,
Tatuś chętnie by z radości zagwizdał, zagwizdał.
Wszyscy poważni są tego ranka.
Niech nas rozśmieszy wesola pisanka.*

2. Rozmowa o treści piosenki. Określenie tempa, nastroju, dynamiki.

3. Oglądanie pisanek, opisywanie ich wyglądu.



4. Rozmowa o tradycji przygotowywania pisanek.

- Legenda głosi, że Maria Magdalena, kiedy szła w niedzielę wielkanocną do grobu Chrystusa, zabrała ze sobą jajka, które miały być posiłkiem dla apostołów. Po spotkaniu Chrystusa, który zmartwychwstał, zauważyła, że jajka zmieniły kolor na czerwony. Od tej pory przyjął się zwyczaj malowania jaj na Wielkanoc.
 - Nazwa kraszanka pochodzi od metody barwienia jaj, tak zwanego kraszenia, które polegało na farbowaniu na jednokolorowo, bez wzoru. Jajka pokryte wzorem wykonanym woskiem noszą nazwę pisanek. Obecnie wszystkie różnobarwnie pomalowane jajka to pisanki.
 - Kiedyś pisanki zakopywano pod progami domów, aby zapewniły mieszkańcom szczęście i dostatek. Skorupki jaj wielkanocnych rzucono też pod drzewa owocowe, aby zapobiec szkodnikom i sprowadzić urodzaj. Dziewczęta myły włosy w wodzie, w której gotowano jajka na pisanki, aby bujnie rosły i podobały się chłopcom. Przygotowywały dużą ilość pisanek, aby w Lany Poniedziałek wykupić się nimi od obłania wodą.
- #### 4. Zabawy z piosenką (pomocze: trzy słoiki z różną ilością wody).
- Śpiewanie piosenki razem z nagraniem, w refrenie po każdej frazie wyklaskujemy rytm podczas pauzy (dwa kłaśnięcia), na słowa *bim-bam-bom* lekko uderzamy łyżeczką w słoiki z wodą (jedno słowo – w jeden słoik).

Święta, święta, biją dzwony, (*klask, klas*)

Każdy dzwon jest roztańczony. (*klask, klas*)
Tańczy, tańczy każdy dzwon,
Bim-bam-bom, bim-bam-bom.

5. Pisanki – wybierz dowolną pisankę spośród kart grafomotoryki i wykonaj ją flamastrami i kredkami; możesz też wykonać je według własnych pomysłów.

INNE PROPOZYCJE DO WYKORZYSTANIA

- **Ćwiczenia logopedyczne** usprawniające narządy mowy – język, wargi, żuchwę. Dorosły demonstruje ćwiczenia, a dziecko je naśladuje przed lustrem.
Jajko – dziecko otwiera i zamyka wargi, układając je tak, aby były zaokrąglone jak jajko.
Gorące jajko – dziecko nabiera powietrze nosem, a wypuszcza ustami, naśladując dmuchanie na jajka.
Wkładamy jajka do koszyczka – dziecko unosi język za zęby i zatrzymują go tam, a następnie przelicza kolejne jajka, używając liczebników porządkowych.
Rogi baranka – baranek wielkanocny ma okrągłe rogi – dziecko rysuje językiem kółeczka, przesuwając jego czubek po górnej wardze i po dolnej wardze.
Baranki na hali – baranki wędrują w górę i w dół, pasąc się na hali – dziecko opiera czubek języka raz za górnymi zębami, a raz za dolnymi zębami.
Kura liczy kurczęta – dziecko dotyka czubkiem języka do każdego zęba w jamie ustnej: najpierw na górze, potem – na dole.

- **Ćwiczenia oddechowe „Koszyczek i jajeczka”**
Rysunek koszyczka dla każdego dziecka (może być spodek, mały talerzyk), słomki, kolorowe, małe jajka wycięte lub wydarte z papieru.
Dziecko otrzymuje rysunek koszyczka i kolorowe, papierowe pisanki. Ma za zadanie przenieść pisanki do koszyczka za pomocą słomek. Kładzie słomkę na papierowym jajku, wciąga powietrze w słomkę, zasysając jajko, przenosi je do koszyka.

- **Słuchanie wiersza A. Widzowskiej „Wielkanoc”**
– *Kurko, proszę, znieś jajeczka,
śnieżnobiałe lub brązowe,
ja z nich zrobię na Wielkanoc
cud-pisanki kolorowe.
Do koszyczka je powkładam,
z chlebkiem, babką lukrowaną,
potem pójdę je poświęcić
z bratem, siostrą, tatą, mamą.
Przy śniadaniu wielkanocnym
podzielimy się święconką
i buziaka dam mamusi,
zajączkowi i kurczątkom.
„Śmigus-dyngus!” – ktoś zawoła,
tatę wodą popryskamy,
mama będzie zmokłą kurką,*

bo to poniedziałek lany!

- **Posłuchaj opowiadania o Adzie i Olku,** która przeczyta ci mama lub tata, **obejrzyj ilustracje** na stronie internetowej

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/npoia-bbplus-ks/mobile/index.html#p=62>

Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem. Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę.

– Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł malować z nami pisanek – stwierdziła smutno Ada.

– Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę. Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej.

Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie ustalili plan przygotowań do świąt. Ada i Olek mieli zrobić pisanki. Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem. Tata miał wspomóc mamę w zakupach, sprzątaniu i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek. Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów. Dziadek... Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo „musi się oszczędzać”. Tak stwierdziła babcia. Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w łupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jajka miały kolor brązowy, a buraczane – różowy.

– Takie pisanki nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama. – Możemy pokolorować je we wzorki cienkim białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki.

– Wtedy będą drapanki – dodała babcia.

– A czy wiecie, jak zabarwić jajka na kolory żółty, zielony lub czarny? – zapytał dziadek.

– Pomalować farbami plakatowymi – odpowiedział Olek.

– A gdybyście nie mieli farb?

– Hm, to nie wiemy...

– Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców czarnego bzu lub łupin orzecha włoskiego. Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrów polnych. Wystarczy dorzucić je do wody i ugotować w niej jajka. – Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną, samodzielnie wyhodowaną rzeżuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru. Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach i pęki białych tulipanów. Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę „szarymi kotkami”. Kiedy okna lśniły już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika.

– A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? – zapytał dziadek.

– Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jajek – zauważyła Ada.

– A nieprawda! Moja mama piekła pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych ziemniaków. Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości. Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis.

– Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie – powiedziała babcia.

– Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu – odparł dziadek.

– Sernik z gipsem byłby za twardy – roześmiał się tata. – Ale skoro zachwalasz ten przepis, to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do sałatki.

Tymczasem mama ugotowała smacznego żurek i zrobiła ciasto na piaskową babę wielkanocną. Ada i Olek nie mogli się doczekać, kiedy pójść poświecić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jaja, biała kiełbasa, ciasto oraz sól i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałązkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzieli się jajkiem, symbolem życia.

– Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie – przypomniała sobie Ada. – Zajączek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka.

– To nie zajączek, tylko mama – odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o zajączku przynoszącym prezenty. – To tylko zabawa.

– A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? – ożywił się dziadek. – Ulubioną zabawą było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite.

– Ojej! To dopiero była jajecznicza! – zachichotała Ada.

– Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Później prawdziwe ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane.

– A śmigus-dyngus też był? – zapytał Olek.

– Był, ale nie mówiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiew domagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodyczy albo pieniędzy.

– Dziadku, jak ty dużo wiesz – zachwycił się Olek.

– Dziadek nam pomaga we wszystkim! – dodała Ada. – A przecież ma złamaną rękę.

– Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanki na gipsie? – zaproponował Olek.

I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie.

– Kochani – powiedział zadowolony dziadek. – Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze, babka piaskowa rośnie, a jajka są pokolorowane. Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze.

– O czym, dziadku?

– Jak to, o czym? O życiu i o miłości – odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?
- Co się stało dziadkowi? Dlaczego?
- Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?
- Czym babcia ozdobila stół?
- Jakie rady dawał dziadek?
- Czy tata i mama wywiązali się z zadań?
- Co według dziadka jest najważniejsze?

ZAGADKI WIELKANOCE

Co znajdzie się na wielkanocnym stole?

Przeważnie jestem biały i na stole leżę. Kładą na mnie sztucce, stawiają talerze. (obrus)

Oby dzięki ludzkiej pracy i opiece nieba nigdy na twym stole nie zabrakło... (chleba)

Azorek radośnie przy koszyczku hasa, lecz nic z tego nie będzie. Nie dla psa... (kiełbasa)

W cebulowych łupinkach lub w farbkach kąpane,
w prześliczne desenie ręcznie malowane. (jajka)

Może być z cukru, z gipsu lub z ciasta, lecz najważniejszy jest i basta!!! (baranek)

Sypka jak piasek, jak śnieżek biała, smaku dodaje już szczypta mała. (sól)

Skromne listeczki, ciemnozielone, ale bez niego co to za święcone. (bukszpan)

To w nim leżą na serwetce jajka malowane,
a pośrodku, obok chlebka, spoczywa baranek. (koszyk wielkanocny)

Na jego widok, drżysz zuchu.
Ma mocne nogi i chodzi w kozuchu. (baran)

Ten prawdziwy na śniadanie wychodzi na łąkę.
Ten cukrowy raz do roku ozdabia święconkę. (baranek wielkanocny)

Choć zniosła ją bura kurka, wygląda tak, jak laurka.
Tkwi w wielkanocnym koszyku, święconce dodając szyku. (pisanka)

Co to jest: kolorowe, malowane,
i kraszone i pisane, na Wielkanoc darowane. (pisanka)

Wielkanocna zupa, w niej kielbaska pływa.
Jest tam też jajeczko, żółte jak słoneczko. (żurek wielkanocny)

Co to za gałązka, co kotków ma bez liku?
i chociaż nie zamruczy – miła jest w dotyku? (bазie kotki)

Leży w koszyczku pięknie wystrojone,
malowane, pisane, drapane lub kraszone? (jajeczko wielkanocne)

Jeden taki dzień w całym roku mamy,
że gdy nas obleją, to się nie gniewamy. (Lany Poniedziałek)

Mały, żółty ptaszek z jajka się wykluwa
zamiast piór ma puszek, więc jeszcze nie fruwa. (kurczaczek)

Ukrywa w Wielkanoc słodkości różne,
więc każde dziecko na niego czeka.
Zobaczyć go jednak - wysiłki to próżne,
bo on susami – kic! Kic! Ucieka. (wielkanocny zajaczek)

Wyrośnięta pani, lukrem jest polana.
Na świątecznym stole pyszni się od rana. (baba wielkanocna)

Zgodnie z wielkanocnym zwyczajem
słodkie upominki każdemu rozdaje. /zajączek wielkanocny/

W ten świąteczny dzień każdy z nas się śmieje.
A woda nie z nieba, lecz z wiader się leje. /lany poniedziałek/

Zagląda ciekawie przez okienko – słonko.
Bo też chce zobaczyć koszyk ze /święconką/

W wielkanocnym koszyczku leżeć będą sobie.
Zanim je tam włożę, ślicznie je ozdobię. (pisanki)

Święta! Święta nadeszły! Wstawajmy! Już rano!
Podzielimy się jajeczkiem, bo dziś przecież... (Wielkanoc)

Tyle w koszyczku leży pisanek!
A pośród nich słodki... (baranek)

Na wielkanocnym stole to ona króluje.
Polana słodkim lukrem i gościom smakuje. (baba wielkanocna)

Upiecze go mama dla synka, upiecze go mama dla córek,
na Wielkanocnym stole musi być pyszny... (mazurek)

Ma kręcone rogi, złotem malowane,
stoi z chorągiewką, wśród barwnych pisanek. (baranek wielkanocny)

Malowane, kraszone, ozdabiają święcone. (pisanki)
Jak się nazywa skorupka od jajek co na Wielkanoc się przydaje? (wydmuszka)

Nie miauczą, lecz kwitną, białe albo szare.
Znajdziesz je na wierzbie, gdy się kończy marzec.(bazie)

Święcimy je na tydzień przed Wielkanocą. Są barwne kolorowe,
zrobione z żywych gałązek wierzby, bazi, bukszpanu, lub sztucznych kwiatów. (palmy)

Wysyłamy je tym, z którymi nie możemy być w święta razem, a których darzymy
szczególną miłością i sympatią, życząc zdrowych, pogodnych świąt. (kartki świąteczne)